

Sygn. akt I ACa 447/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko **A. K. (1)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 marca 2015 r. sygn. akt I C 1552/13

I. prostuje oczywistą niedokładność wyroku w pkt. I w ten sposób, że nadaje mu następującą treść: „uchyla wyrok zaoczny z dnia 3 grudnia 2013 roku i oddala powództwo”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

(...)

UZASADNIENIE

M. T. wniósł o zobowiązanie A. K. (1) do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie na własny koszt oświadczenia o treści: „A. K. (1) ubolewa i przeprasza pana M. T. za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci nietykalności cielesnej, jak również czci, dobrego imienia, godności, reputacji, dobrej sławy zawodowej przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat zachowania pana M. T. w dniu 29 lipca 2013 r. w związku z

niedopuszczeniem pełnomocników spółki (...) S.A. z siedzibą w W. do udziału w obradach Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) S.A. z siedzibą w B.”. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji Pomocy (...) z Chorobą Nowotworową z siedzibą przy ul. (...) w W. kwoty 10.000 zł tytułem zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, zgodnie z art. 448 k.c.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pełniąc funkcję pełnomocnika spółki (...) S.A. z siedzibą w W., w dniu 29 lipca 2013 r., stawiał się w siedzibie spółki (...) S.A. w B. celem kontynuowania obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy. Już na miejscu poinformowano go, że spółka (...) S.A. nie znajduje się na liście podmiotów uprawnionych do uczestnictwa w obradach i nie zostanie dopuszczona do udziału w Zgromadzeniu. Pomimo próśb o podanie mu przyczyn takiego stanu rzeczy, nie uzyskał wyjaśnień. Podał, że osoba weryfikująca listę akcjonariuszy wezwała pozwanego, licencjonowanego pracownika ochrony, pełniącego obowiązki pracownicze w tym miejscu, który bez uzasadnionej potrzeby i uprzedniego wezwania, używając siły fizycznej szarpnął go, gdy siedział na krześle i popchnął celem zmuszenia do opuszczenia pomieszczenia. Opuścił budynek, natomiast chwilę później zmuszony był do niego wrócić i odebrać zostawione przez siebie rzeczy osobiste w postaci teczki oraz laptopa, które następnie zostały mu wydane. Podnosił, że w dniu 30 lipca 2013 r. w gazecie (...) opublikowany został artykuł pt.: „B. nie został wpuszczony na (...), z treści którego wynikało, że inicjatorem zajścia miał być on, a źródłem informacji o rzekomym naruszeniu przez niego nietykalności cielesnej pozwanego, jest pozwany A. K. (1), który tym samym rozpowszechnia nieprawdziwe zarzuty na jego temat. Wnosił ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na skutek złożenia zawiadomienia o terminie rozprawy wraz z doręczeniem odpisu pozwu do akt sprawy ze skutkiem doręczenia, w dniu 3 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał wyrok zaoczny, zgodny z żądaniem pozwu. Następnie w dniu 5 maja 2014 r. do tego Sądu wpłynął wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu wraz z tym sprzeciwem oraz wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku zaocznego. A. K. (1) przedłożył dokument, z Urzędu Miasta w B., Departamentu (...) Referat Ewidencji Ludności z dnia 28 kwietnia 2014 r., z którego wynika, że od dnia 25 stycznia 2012 r. pozostaje zameldowany na pobyt stały pod innym adresem, niż dotychczas wskazywany przez powoda i jest to właściwy adres jego zamieszkania. Sąd Okręgowy podzielił argumentację pozwanego, przywrócił termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego i skierował sprawę na rozprawę.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego A. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że nie używał w stosunku do powoda siły fizycznej, nie szarpał go, ani nie popychał zmuszając do opuszczenia pomieszczenia, nie udzielał również żadnych informacji związanych z zachowaniem powoda jakimkolwiek przedstawicielom mediów. Jego zdaniem to powód był inicjatorem powstałego konfliktu, zachowywał się w sposób agresywny i wulgarny. Podał, iż w przedmiotowym dniu pełnił wraz z innymi pracownikami ochrony czynności zawodowe w zakresie ochrony przebiegu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. w B.. Po przybyciu na miejsce, powód został poproszony o załatwienie czynności związanych z rejestracją swojego udziału w obradach. Chwilę później usłyszał podniesiony głos M. T., który wyzywał A. M., dyrektora ds. (...) spółki (...). Następnie powziął informację, że powód nie został dopuszczony do uczestnictwa w Zgromadzeniu i w jego obecności Dyrektor kilkakrotnie prosiła pełnomocnika (...) S.A. o opuszczenie terenu Spółki, do czego ten się nie zastosował. Po przedstawieniu się, okazaniu identyfikatora i licencji pracownika ochrony, wezwał powoda do natychmiastowego opuszczenia terenu. Następnie zamknął drzwi wejściowe na klucz. Powód nie został wpuszczony ponownie do środka, zostały mu jedynie wydane jego rzeczy osobiste. W międzyczasie został uderzony przez powoda wiązką kluczy w rękę, co spowodowało skaleczenie kciuka. Po zdarzeniu sporządził notatkę służbową, którą przedłożył w agencji ochrony, w której świadczył pracę.

Wyrokiem z 4 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo, obciążając jednocześnie powoda kosztami procesu.

Sąd ustalił, że (...) S.A. w W. jest akcjonariuszem (...) S.A. w B.. Uchwałą nr (...) z dnia 4 lipca 2013 r. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) S.A. w B. zarządzono przerwę w obradach do dnia 29 lipca 2013 r. W dniu 29 lipca 2013 r. powód wraz z K. K. (1), działając jako pełnomocnicy (...) S.A. z siedzibą w W., stawili się w siedzibie spółki (...) S.A. w B. celem wzięcia udziału w obradach. W tym też dniu pozwany A. K. (1) pełnił wraz z innymi pracownikami ochrony, na zlecenie spółki, czynności zawodowe w zakresie ochrony przebiegu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. w B.. Po wstępnym sprawdzeniu listy obecności okazało się, że (...) S.A. nie znajduje się wśród podmiotów uprawnionych do uczestnictwa w obradach i jej przedstawiciele nie zostaną dopuszczeni do udziału w Zgromadzeniu. Powód zażądał udzielenia wyjaśnień i nie zamierzał opuścić budynku bez zweryfikowania przekazanych mu informacji. Doszło do wymiany zdań pomiędzy powodem, pozwanym oraz świadkiem A. M., dyrektorem ds. prawnych (...) S.A. w B.. Następnie, powód został poproszony o opuszczenie siedziby Spółki. Pracownicy ochrony odprowadzili go do drzwi. Po jego wyjściu, budynek zamknięto. Wewnątrz zostały rzeczy osobiste powoda w postaci teczki i laptopa, które po chwili zostały mu oddane.

Tego samego dnia pozwany sporządził notatkę służbową, złożoną w Biurze Zarządu (...) S.A. w dniu 30 lipca 2015 r., w której szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, zachowanie powoda w budynku Spółki, jak i przed wejściem do budynku.

W dniu 30 lipca 2013 r. na łamach gazety (...) pojawił się artykuł nawiązujący do zdarzeń z dnia poprzedniego, zawierający wypowiedzi przedstawicieli (...) S.A., a ukazujący powoda jako inicjatora zajścia, używającego siły fizycznej w stosunku do pozwanego podczas próby forsowania drzwi wejściowych do spółki. Tożsame informacje pojawiły się również na portalu społecznościowym F. należącym do R. K., doradcy prawnego akcjonariuszy Spółki.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że powód nie wykazał, iż to wskutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a także że to pozwany był odpowiedzialny za rozpowszechnianie treści zawartych w prasie. Sąd, mając na względzie zeznania świadków, jak i zmianę stanowiska powoda w zakresie naruszenia jego nietykalności cielesnej, nie dopatrywał się w zachowaniu pozwanego – który na wyraźną prośbę dyrektor J. M. interweniował, nakazując powodowi opuszczenie budynku, a następnie zamknął drzwi na klucz uniemożliwiając powodowi ponowne wejście - bezprawności. Pozwany, zdaniem Sądu, bronił uzasadnionego interesu zarówno społecznego, jak i prywatnego, a jego działanie było wynikiem wykonywania obowiązków służbowych. Nie stanowiło też przekroczenia przez niego uprawnień bądź zastosowania środków niewspółmiernych do okoliczności, a tym samym jego zachowaniu nie sposób przypisać cech naruszenia dóbr osobistych. Powierzone mu obowiązki wykonywał zachowując szczególną staranność i rzetelność. Sąd podkreślił, że powód nie oceniał poprawności bądź adekwatności zastosowanych środków do rozmiaru i charakteru zajścia, lecz przypisywał pozwanemu jedynie odpowiedzialność za treść publikacji i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji.

Zdaniem Sądu analiza znajdującej się w aktach notatki służbowej prowadzi do przyjęcia, iż została ona złożona w Biurze Zarządu (...) S.A. dopiero w dniu 30 lipca 2013 r., a więc w dniu następnym po zdarzeniu, które determinowało pojawienie się w gazecie (...) publikacji mającej naruszyć dobra osobiste powoda. Powyższe potwierdza pieczęć służbowa z datą wpływu i podpisem upoważnionego pracownika. Artykuł, na który powołuje się powód, był już więc w tym czasie opublikowany. Nie jest więc możliwym, aby notatka ta stanowiła źródło informacji prasowej, nawet pośrednio, w odniesieniu do wskazywanej publikacji. Miała ona jedynie charakter służbowy i mogła być wykorzystana do spraw Spółki. Sąd przyjął, że niemożliwym jest, aby źródłem artykułu prasowego były wypowiedzi A. K. (1), bądź sporządzona przez niego notatka. Sąd jednocześnie uznał za w pełni wiarygodne zeznania pozwanego dotyczące teje okoliczności.

Sąd zauważył, że także zeznania przesłuchanych w charakterze świadków współpracowników powoda, pracowników (...) S.A., czy osób obecnych w budynku Spółki w trakcie procesu rejestracji, nie potwierdziły zarzutów powoda w zakresie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji przez pozwanego. Wskazał, że świadek K. K. (2) podała, że w drodze powrotnej do W. skontaktował się z nimi M. P. wskazując, że pełniący funkcję przewodniczącego Zgromadzenia mecenas K. w przeprowadzonej wcześniej rozmowie z dziennikarzem podał gazetce fakty dotyczące zdarzenia. Później dziennikarz skontaktował się z powodem, twierdząc że bazuje na informacjach potwierdzonych przez J. M.. Sąd nie

dał wiary zeznaniom J. M. w zakresie, w jakim miała opowiadać dziennikarzowi o przebiegu zdarzenia na podstawie przygotowanej przez pozwanego wcześniej notatki, w szczególności gdy z materiału dowodowego nie wynika, że sporządził on ją niezwłocznie po opuszczeniu przez powoda budynku, bądź też iż rozmawiał z przedstawicielami prasy.

Sąd zaakcentował, że w świetle kategorycznego zaprzeczenia przez powoda treści zawartych w uzasadnieniu pozwu w części, w której pozwany miał naruszyć jego nietykalność cielesną, Sąd nie analizował występujących w zeznaniach rozbieżności z przebiegu zajścia w dniu 29 lipca 2013 r. Miało ono bowiem charakter dynamiczny, świadkowie zajęci byli swoimi sprawami, częstokroć zasłaniaли się niepamięcią. Sąd nie badał także prawdziwości twierdzeń zawartych w artykule prasowym, z treścią którego konsekwentnie i kategorycznie nie może się zgodzić powód. Podkreślił, że istotą postępowania w sprawie było zbadanie, czy miało miejsce rozpowszechnianie przez pozwanego nieprawdziwych informacji, naruszających dobra osobiste powoda. Takich zachowań po stronie A. K. (1) nie dopatrywał się i nie przypisał mu odpowiedzialności za treści zamieszczone w artykule prasowym. Zdaniem Sądu istotnym w sprawie jest, iż pozwany zaprzeczył przytaczanym przez powoda faktom, zaś materiał dowodowy prowadzi do ustaleń odmiennych od twierdzeń przytaczanych przez powoda.

W tych okolicznościach Sąd powództwo, jako pozbawione racji, w całości oddalił na podstawie art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie jego wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań M. M. (1), prezesa zarządu spółki (...) S.A., co nie doprowadziło do potwierdzenia, iż pozwany był źródłem nieprawdziwej informacji przekazanej władzom Spółki, które następnie informacje przekazały do dziennika (...);

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie niezgodnie z zebranymi w sprawie dowodami, zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że załączona do akt sprawy notatka służbowa pozwanego była źródłem informacji przekazanej A. M., która następnie przekazała tę informację dziennikarzowi (...), podczas gdy notatka ta jedynie potwierdza nieprawdziwy opis zdarzeń z dnia 29 lipca 2013 r., który upowszechniał pozwany i który przekazał świadkowi M.;

c) art. 168 § 1 k.p.c. poprzez przywrócenie pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 3 grudnia 2013 r., podczas gdy pozwany nie dokonał tej czynności procesowej w terminie ze swojej winy;

d) art. 172 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosku o zawieszenie wykonania wyroku zaocznego z dnia 3 grudnia 2013 r., podczas gdy wniosek ten nie powinien być rozpoznany z uwagi na niedopuszczalność uwzględnienia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu;

e) art. 343, art. 344 § 1 k.p.c. i art. 345 k.p.c. polegające na przyjęciu, iż sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 3 grudnia 2013 r. został prawidłowo wniesiony i uzasadniał wydanie postanowienia o wstrzymaniu wykonania wyroku zaocznego;

2) naruszenie art. 23, art. 24 oraz art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię przejawiającą się uznaniem, iż w wyniku działań pozwanego nie doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż do takich naruszeń bezsprzecznie doszło;

3) na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania w związku z pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw, a to poprzez niedoręczenie mu odpisu wniosku o przywrócenie terminu, co spowodowało, iż nie miał on możliwości ustosunkowania się do wskazanego wniosku, a w konsekwencji naruszyło zasadę kontrydiktoryjności postępowania, które to uchybienie prowadzi do nieważności postępowania.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę wyroku i zobowiązanie pozwanego do złożenia na własny koszt oświadczenia o następującej treści: „A. K. (1) ubolewa i przeprasza pana M. T. za naruszenie jego dóbr osobistych przez rozpowszechnianie nieprawdziwych, oszczerczych informacji na temat jego zachowania w dniu 29 lipca 2013 roku w związku z niedopuszczeniem pełnomocników spółki (...) S.A. do udziału w obradach nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki (...) S.A.” w dzienniku „Rzeczpospolita” na stronie 3 oraz w dzienniku (...) na stronie 3 w sposób wyraźnie wyeksponowany, w bloku obejmującym co najmniej połowę strony, czcionką Times N. R. rozmiar 14 z zachowaniem interlinii 1,5 w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000 zł na rzecz Fundacji Pomocy (...) z Chorobą Nowotworową z siedzibą przy ul. (...), (...)-(…) W. w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Domagał się też dopuszczenia i przeprowadzenia przed Sądem odwoławczym dowodu z zeznań świadka M. M. (1), prezesa zarządu spółki (...) S.A., na okoliczność źródła, sposobu oraz czasu powzięcia informacji o zajściu z dnia 29 lipca 2013 r., a także ewentualnego kontaktu świadka z jakimkolwiek dziennikarzem w sprawie tego zajścia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie, mając na względzie treść art. 378 § 1 in fine k.p.c., w świetle którego Sąd II instancji w granicach zaskarżenia zobligowany jest z urzędu wziąć pod uwagę nieważność postępowania, zachodzącą zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. m. in. wówczas gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw, a także stanowisko powoda zarzucające wystąpienie w niniejszej sprawie tej negatywnej przesłanki procesowej, wyraźnie zaznaczyć należy, że postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy nie było dotknięte nieważnością. Faktem jest, iż w niniejszej sprawie został wydany wyrok zaoczny, jednakże skutek podania przez stronę powodową niewłaściwego adresu pozwanego, pod którym ten nie zamieszkiwał, nie został on mu prawidłowo doręczony. W rezultacie o treści tego wyroku pozwany dowiedział się dopiero w kwietniu 2014 r. i wówczas, jak wynika z akt sprawy, niezwłocznie złożył sprzeciw. Równocześnie, z ostrożności procesowej, złożył też wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia, który to z kolei wniosek został przez Sąd Okręgowy uwzględniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu w takich okolicznościach był bezprzedmiotowy. Skoro bowiem brak było prawidłowego doręczenia wyroku zaocznego pozwanemu, nie można mówić o uchybieniu terminu do jego zaskarżenia sprzeciwem. Sprzeciw powinien być zatem przyjęty, jako wniesiony w terminie i sprawie nadany właściwy bieg. Tym samym, wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, niedoręczenie mu odpisu wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu nie miało jakiegokolwiek znaczenia dla obrony jego praw, przez co nie stanowiło też naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. Sformułowany zarzut w tym zakresie był więc niezasadny.

Również jako nieuzasadniony należało ocenić zarzut apelacji wskazujący na bezzasadne zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi zaocznemu z dnia 3 grudnia 2013 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ten zarzut nie ma żadnego znaczenia prawnego w kontekście rozpoznawanego aktualnie środka odwoławczego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego. I tak, jeśli chodzi o wniosek dowodowy, który został złożony już po przeprowadzeniu ostatniego dowodu, a mianowicie dowodu z przesłuchania stron – na ostatnim terminie rozprawy, wskazać trzeba, iż został słusznie uznany przez Sąd I instancji jako spóźniony. Zarówno bowiem treść artykułu prasowego, na który powoływała się strona powodowa, jak również wnioski płynące z dowodów z zeznań świadków przeprowadzonych na poprzednim terminie rozprawy, pozwalały wcześniej złożyć wniosek o przeprowadzenie tego dowodu. W związku z tym nie można mówić o tym by został naruszony art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. (prawidłowo winien być wskazany art. 217 § 2 k.p.c.) W konsekwencji nie mógł być też uwzględniony zawarty w apelacji wniosek powoda o dopuszczenie tego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego (art. 381 k.p.c.).

Przed przystąpieniem do ustosunkowywania do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wypada wstępnie wskazać, że w pozwie powód powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych pod kilkoma postaciami: nietykalności cielesnej, czci, dobrego imienia, godności, reputacji i dobrej sławy zawodowej. Naruszenie nietykalności cielesnej łączył z szarpaniem go przez pozwanego gdy siedział na krześle, popychaniem go, użyciem siły fizycznej. Wobec zaprzeczeniu w trakcie przesłuchania powoda w charakterze strony aby miało miejsce naruszenie przez pozwanego jego nietykalności cielesnej pozostały do rozważenia jedynie te zarzuty umiejscowione w pozwie, które powiązane były z treścią artykułu „B. nie został wpuszczony na (...) M.”, który ukazał się na łamach gazety (...). Słusznie zatem Sąd I instancji skupił się na analizowaniu, czy wskutek ukazania się artykułu „B. nie został wpuszczony na (...) M.” zostały naruszone przez pozwanego dobra osobiste powoda wskazane w pozwie.

Analiza treści tego artykułu nie pozostawia żadnych wątpliwości przez kogo zostały wypowiedziane słowa, które zdaniem powoda, naruszają jego dobra osobiste – w pozwie podał, że tymi dobrami jest cześć, dobre imię, godność, reputacja i dobra sława zawodowa, we wniosku apelacyjnym znajduje się ogólny zapis „dobra osobiste”. Inkryminowane wypowiedzi pochodziły od R. K. (dowód z jego zeznań nie był wnioskowany) i A. M. (była świadkiem w sprawie). Niniejszy pozew nie został wniesiony przeciwko tym osobom, ani też przeciwko wydawcy gazety, redaktorowi artykułu, czy też redaktorowi naczelnemu gazety (...). Sądowi Apelacyjnemu nie jest wiadomym, aby w związku z ukazaniem się artykułu prasowego „B. nie został wpuszczony na (...) M.” toczyły się inne sprawy z powództwa M. T. o ochronę jego dóbr osobistych. Pewne, dosyć ogólnikowe, fakty wynikały jedynie z zeznań świadka A. K. (2) – zeznała ona, że przy zawieraniu ugody między akcjonariuszami a M. – w październiku – zostało dołączone oświadczenie pana K. i pani M. skierowane do powoda, w którym oświadczyli, że zawarcie ugody kończy wszystkie spory, w zakresie pomówienia napisali, że informacje do gazety podali na podstawie informacji uzyskanej z firmy ochroniarskiej (k. 187 akt).

Ocena Sądu I instancji, że powód nie wykazał, aby pozwany rozpowszechniał nieprawdziwe i obraźliwe informacje na temat jego zachowania w dniu 29 lipca 2013 r. w związku z niedopuszczeniem go do udziału w obradach (...) M.”, a które to zostały podane w artykule „B., nie narusza art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena dowodów ze źródeł osobowych (zeznań świadków wskazanych w pozwie – zgodnie z tezą dowodową mieli oni zeznawać na okoliczność zachowania powoda po powzięciu informacji o niedopuszczeniu go do udziału w obradach (...) M., w odniesieniu do świadka A. M. zmieniono tezę dowodową i miała ona zeznawać na okoliczność, czy pozwany udzielał informacji związanych z zachowaniem powoda przedstawicielom mediów), jaką przeprowadził Sąd I instancji generalnie nie jest podważana w apelacji. Podkreślić należy, że zeznania świadków nie dowodzą, iż w ich obecności miało miejsce rozpowszechnianie nieprawdziwych i oszczerczych informacji przez pozwanego o zachowaniu powoda w dniu 29 lipca 2013 r. w siedzibie spółki (...). Powód nawet nie twierdził, iż w jego obecności pozwany przekazywał komukolwiek informacje o zdarzeniu w tym dniu.

Wyniki postępowania dowodowego są jednorodne w swojej wymowie – żaden ze świadków nie potwierdził, że pozwany kontaktował się z mediami i udzielał im jakichkolwiek informacji, w szczególności gazecie (...). Z zeznań świadka A. M. wynika, że informacji prasie udzielała na podstawie notatki sporządzonej przez pozwanego. Sąd I instancji, mając na uwadze datę wpływu notatki służbowej sporządzonej przez pozwanego do siedziby spółki (...), był uprawniony przyjąć, że w tym zakresie zeznania A. M. są niewiarygodne. Z zeznań tego świadka nie wynika, jakie konkretnie fakty, i w jakiej formie, zostały przekazane jej przez pozwanego. Nie potwierdziła ona, że pozwany mówiąc o zdarzeniu używał sformułowań, które pojawiły się w artykule „B. nie został wpuszczony na (...) M.”, a które to zostały uznane przez powoda jako naruszające jego dobra osobiste.

Pozwany słuchany w charakterze strony zaprzeczył, aby kontaktował się z dziennikarzami. Podał, że gdy kontaktował się w dniu 29 lipca 2013 r. po raz pierwszy z prezesem to wiedział on już o całym zdarzeniu, podobnie jak i A. M.. Poproszono go o sporządzenie notatki z całego zdarzenia. Zaprzeczył aby rozpowszechniał wiadomości o zdarzeniu z udziałem powoda. Twierdził, że notatka służbowa została sporządzona przez niego do określonych celów i do innych

nie mogła być użyta. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powoda i ocena ta – zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie została skutecznie podważona.

Dowolne są stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji, że w wyniku przekazania przez pozwanego informacji o zdarzeniu A. M. i prezesowi zarządu spółki M. zostały naruszone dobra osobiste powoda, gdyż wynika to bezpośrednio z faktu, iż wszystkie osoby, które przekazywały dalej informacje o zajściu opierały swoje wypowiedzi na opisie sytuacji sporządzonej przez pozwanego. Wysznuwany wniosek jest łączony z zeznaniami A. M., z których zdaniem skarżącego nie wynika, aby wiadomości uzyskane od pozwanego weryfikowała poprzez rozmowę z innymi pracownikami ochrony, czy też innymi uczestnikami (...), co dowodzi tego, iż źródłem fałszywych informacji mógł być wyłącznie pozwany. Wiarygodność zeznań pozwanego podważana jest w apelacji poprzez odwołanie się do notatki, której treść co do zasady odpowiada opisowi przedstawionemu w (...). Drugorzędne różnice, eksponowane przez pozwanego, zdaniem skarżącego, nie mogą dowodzić, że artykuł nie został sporządzony na podstawie informacji pochodzących od pozwanego. Nadto powód dywaguje, że być może pozwany sporządził inną notatkę bezpośrednio po zdarzeniu, którą dysponowała A. M., by końcowo stwierdzić, że sama technika przekazu informacji nieprawdziwych i naruszających jego dobra osobiste jest kwestią najzupełniej drugorzędną.

Powyższe wnioski prawne nie mogą być wyprowadzone z dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wskazywane powyżej fakty nie mogły być też wyprowadzone z innych ustalonych faktów (art. 231 k.p.c.). Zaprezentowana wersja zdarzeń jest wersją powoda, która nie ma oparcia w prawidłowo ocenionym przez Sąd I instancji materiale dowodowym. Nie ma racji skarżący, że porównując treść artykułu „B. nie został wpuszczony na (...) M.” z treścią notatki służbowej, a więc przeznaczonej dla celów służbowych, można dostrzec jedynie drugorzędne różnice. Notatka przedstawia fakty, zaś artykuł prasowy fakty te „ubarwia”, przez co określenia te mają charakter pejoratywny. (próba forsowania drzwi, staranować drzwi). Sporządzona notatka o treści jak na k. 235-236 akt nie mogła, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, stanowić oparcia do wypowiedzi A. M.. Inna zaś, o innej treści, nie była sporządzana. Pod adresem wypowiedzi R. K. cytowanej w artykule prasowym żadne zarzuty, argumenty, ze strony powoda nie były przedstawiane.

Wobec niemożności ustalenia w oparciu o zeznanie A. M., że powód rozpowszechniał wiadomości naruszające dobra osobiste powoda w dniu 29 lipca 2013 r. i wobec braku innych dowodów w tym zakresie (notatka służbowa została złożona do siedziby spółki (...) w dniu 30 lipca 2013 r. a więc w dniu, w którym ukazał się artykuł), słusznie Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, że to pozwany naruszył jego dobra osobiste.

Nieudowodnienie faktu, że to pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda zwalniał Sąd z obowiązku analizowania materiału dowodowego pod kątem czy zachowania pozwanego miały charakter bezprawny. Na marginesie można jedynie podnieść, że pozwany w dniu zdarzenia był zatrudniony przez spółkę (...) do wykonywania określonych czynności przez nią zleconych (zorganizowania i zapewnienia porządku w siedzibie spółki podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) S.A.). Sporządzona notatka służbowa stanowiła relację z przebiegu wydarzeń w tym dniu, sporządzoną na polecenie zlecniodawcy i służyła jedynie do wykorzystania służbowego.

Oddalając powództwo Sąd I instancji nie dopuścił się zatem naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

Z uwagi na to, że w sprawie był wydany wyrok zaoczny, natomiast w sentencji zaskarżonego wyroku brak jest o tym odpowiedniej wzmianki, Sąd Apelacyjny z urzędu, w oparciu o art. 350 § 1 i 3 k.p.c., sprostował oczywistą niedokładność zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w drugiej instancji postanowił w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda jako przegrywającego spór w całości. Na te koszty złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem, ustalone na podstawie § 6 ust. 1 pkt 4, § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według stawek minimalnych.

(...)